

Znów piąta nad ranem

Stare Dobre Małżeństwo

A ja
A ja bez ciebie
Jakby bez ręki
Jak niebo bezchmurne
Które traci błękit

A ja
A ja bez ciebie
Niczym nad przepaścią
I choć gwiazdy liczę
Trudno będzie zasnąć

A ja
A ja bez ciebie
Jak pień powalony
I jeszcze słyszę tylko
Ziemi straszny skowyt

A ja
A ja bez ciebie
Jak księżyc bez nocy
I nikt snu nie zsyła
Na zmęczone oczy

A ja
A ja bez ciebie
Jak wiadro bez wody
Jak śliwka bez pestki
Bez poręczy schody

A ja
A ja bez ciebie
Niczym kwiat bez rosy
Listy twe są czarne
Zwłaszcza po północy

A ja
A ja bez ciebie
Jak drzewo bez liści
Jednak znów nie zasnę
Już mi się nie przyśniesz

A ty
A ty beze mnie?
Co się jutro stanie
Sen przyjsć nie chce miła
Znów piąta nad ranem